

## **Plagiat w Gliwicach**

Autor tekstu: **Marek Wroński**

**N**ajbardziej typowym plagiatem w politechnikach jest „okradanie” autorów znanych podręczników z dużej części tekstu oraz skomplikowanych rysunków i wydawanie „własnego” skryptu. Takim przykładem są Technologie mikroelektroniczne. Cz. 1. Metody wytwarzania materiałów i struktur półprzewodnikowych, wydane przez Wydawnictwo Politechniki Śląskiej w 2001 r. Autorami byli: dr inż. Krzysztof Waczyński, wieloletni adiunkt i p.o. kierownika Zakładu Technologii Elektronowej Instytutu Elektroniki PŚ w Gliwicach oraz dr inż. Edyta Wróbel, zaczynająca dopiero karierę adiunkta w tym samym instytucie.

Skrypt cieszył się popularnością wśród studentów i powoli „wędrował” do innych politechnik. Na wiosnę 2003 dotarł do Warszawy. Tutaj jeden ze studentów pokazał dr. hab. Romualdowi Beckowi z Zakładu Przyrządów Mikroelektroniki i Nanoelektroniki Instytutu Mikroelektroniki i Optoelektroniki Politechniki Warszawskiej nową książkę. Prof. Beck szukał polskiej literatury dla swoich studentów, gdyż jego podręcznik Technologie krzemowe, wydany w 1991 przez PWN, dawno już był wyczerpany, no i zestarzał się. Z uwagą przeglądał książkę: Moje zdziwienie rosło z minuty na minutę. Na kolejnych stronach rozpoznawałem nie tylko znane mi z literatury i wykładów bardzo charakterystyczne fragmenty tekstów i rysunki prof. A. Jakubowskiego, ale także i moje rysunki.

W połowie marca 2003 prof. Beck napisał oficjalny list ze skargą do dziekana Wydziału Automatyki Elektroniki i Informatyki PŚ, dr. hab. Jerzego Rutkowskiego. Wyliczył w nim 10 technicznych rysunków, przejętych w całości z jego prac. Dołączył część skopiowanych stron z jego książki Technologie krzemowe oraz z artykułu z 1986. Nigdzie nie było odwołań bibliograficznych. W zakończeniu podkreślił, że takim złodziejstwem jest oburzony, bowiem pracuje z prof. Andrzejem Jakubowskim nad nową książką. Zamierzali w niej wykorzystać część swoich oryginalnych rysunków ze starszych prac i z wyczerpanej książki. Ponieważ skrypt gliwicki rozszedł się po innych ośrodkach, zachodzi obawa, że po ukazaniu się nowej książki czytelnicy posądzą Becka i Jakubowskiego o plagiat z p. Waczyńskiego i p. Wróbel. Żąda więc, by skrypt został wycofany ze sprzedaży, a autorzy zamieścili w prasie ogólnopolskiej i technicznej oświadczenia o plagiacie. Powinni też przekazać honorarium wydawnicze za skrypt na Centrum Zdrowia Dziecka i usunąć ten tytuł ze swojego dorobku naukowego.

Podobny list, wykazujący liczne zapożyczenia, wysłał prof. Jakubowski, kierownik zakładu, w którym pracuje Beck.

Przed wysłaniem oficjalnej korespondencji, prof. Jakubowski skontaktował się telefonicznie z dziekanem Rutkowskim i poinformował go o mnogości zapożyczeń. Podkreślił, że ze względu na studentów, którzy się uczą z takiego „zainfekowanego” skryptu, sprawę trzeba oficjalnie załatwić. Po tym zadzwonił do niego z Gliwic prof. Hryniewicz, próbując „zmiękczyć serca” Becka i Jakubowskiego. Stwierdził, że jego asystenci to „dobrzy pracownicy” i sugerował, by wycofano skargę bądź złagodzone zarzuty. Kiedy to nie pomogło, po 6 tygodniach dziekan Rutkowski przesłał oficjalny list, informujący o finalnym załatwieniu sprawy.

Do rozważenia zarzutów dziekan powołał komisję w składzie: prof. Edward Hryniewicz — dyrektor Instytutu Elektroniki, prof. Sławomir Kończak — bezpośredni przełożony autorów skryptu oraz doc. Zdzisław Pogoda — redaktor działowy Wydawnictwa PŚ. Z moich informacji wynika, że prof. Kończak był już w owym czasie na emeryturze, a doc. Pogoda faktycznie pracował jako p.o. kierownika Zakładu Układów Cyfrowych i Mikroprocesorów Różnych. Po wnikliwym rozpatrzeniu sprawy Komisja sformułowała następujące wnioski: 1. Zastrzeżenia Pana Profesora, dotyczące braku odwołań do skopiowanych fragmentów, pochodzących z prac innych autorów, Komisja uznaje za uzasadnione. Fakt umieszczenia tych prac w spisie literatury nie pomniejsza przewiny Autorów skryptu. 2. Komisja przyjęła za okoliczność łagodzącą to, że Autorzy skryptu podejmując się opracowania mieli na uwadze tylko i wyłącznie dobro studentów, a nie własne korzyści i należy domniemywać, że poważne uchybienia, jakich się dopuścili pisząc swój skrypt, wynikały raczej z nieznanomości przepisów dotyczących prawa autorskiego, a nie ze złej woli. Dodać należy, że autorzy cieszą się bardzo dobrą opinią, tak wśród studentów, jak i przełożonych.

Biorąc powyższe pod uwagę, komisja zobligowała autorów, aby wycofali niesprzedane egzemplarze skryptu, wpłacili równowartość honorarium na cel społeczny oraz nie umieszczali skryptu w spisie dorobku zawodowego. Zwrócono się także do czasopisma „Elektronika” z prośbą o zamieszczenie komunikatu o zapożyczeniach. Dziekan Rutkowski wyraził ubolewanie z powodu zaistniałej sytuacji i zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby podobna się nie powtórzyła.

Muszę przyznać, że ujęła mnie sztuka dyplomacji dziekana Rutkowskiego. W całym jego piśmie nie ma nazwiska osób, które popełniły haniebny plagiat. Pominięto fakt, że sprawa z urzędu powinna zostać przekazana rektorowi do postępowania dyscyplinarnego, a i na wydziale nikt już później o niej nie słyszał. Talentów do negocjacji też prof. Rutkowskiemu nie brakuje, bowiem u samego dołu jego listu jest dopisek: PS. Biorąc pod uwagę fakt braku ogólnie dostępnego opracowania, obejmującego tematykę skryptu oraz duże zapotrzebowanie wśród studentów (...), zwracam się o rozważenie możliwości podjęcia rozprowadzania skryptu z wkładką, informującą dokładnie, które fragmenty i skąd zostały zaczerpnięte.

Z kolei dr. Waczyńskiemu ten drobny incydent z plagiatem zupełnie nie zaszkodził. W końcu września 2003 brał udział w otwarciu Międzynarodowego Sympozjum IMPAS, które od początku roku przygotowywał, będąc przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego.

Kiedy w końcu stycznia br. sprawdziłem pozycję skryptu w elektronicznym katalogu Biblioteki Głównej PŚ, okazało się, że nie został wycofany. Jedenaście egzemplarzy było wypożyczonych (wiadomo, sesja!), a dwa dostępne na miejscu. Brak jest w nich informacji o zaistniałym plagiacie.

Bez komentarza zostawię informację, że autorska para z Gliwic nie napisała do Warszawy nawet listu ze zwykłym „przepraszam”.

[Tekst ukazał się wcześniej w miesięczniku *Forum Akademickie*, nr 2/2004]

#### **Marek Wroński**

Doktor medycyny. Lekarz mieszkający w Nowym Jorku. Zajmuje się problemem oszustw naukowych w Polsce i na świecie. Autor będzie wdzięczny każdemu za informacje o konkretnych tego typu przypadkach w środowisku naukowym i akademickim (gwarantowana pełna dyskrecja).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 22-03-2004)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3333) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3333>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)